

Horrendalny koszt podgrzania wody

data aktualizacji: 2023.02.07 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

W porównaniu z sąsiednimi miastami - Rawą Mazowiecką, Białą Rawską, Żyrardowem czy Łowiczem - ciepła woda w Skierniewicach kosztuje najwięcej. Różnice bywają dramatyczne, a zasadniczą rolę w tym odgrywa koszt podgrzania. Skierniewicka ciepłownia tłumaczy to wojną i wzrostem cen nośników energii.

Ciepła woda w Skierniewicach jest droga, co - paradoksalnie - najboleśniej odczuwają ci, którzy oszczędzają, ograniczając jej zużycie. Pani Elżbieta z bloku przy ulicy Jagiellońskiej pokazuje swoje ostatnie rozliczenie: za podgrzanie metra sześciennego wody płaci 82 złote, plus koszt wody zimnej. Razem daje to ponad 92 złote za metr.

- W naszych zasobach mamy bardzo duże różnice podgrzewu wody, średnia cena wynosi około 60 złotych za metr sześcienny - mówi Łukasz Paruzel, prezes Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. - Cena zależy od lokalizacji oraz zużycia, bo krążąca w rurach woda musi być podgrzewana niezależnie od tego czy ktoś jej używa, czy nie. Najgorsza sytuacja jest na ulicy Sienkiewicza, gdzie ludzie płacili 40 złotych, potem były podwyżki, więc zaczęli oszczędzać ciepłą wodę i jej zużycie

poszło lawinowo w dół, w efekcie cena skoczyła do ponad 100 złotych. Nawet się zastanawiałem, czy nie zaproponować im przejście na podgrzewacze elektryczne, ale mogę przypuszczać, że wtedy byłaby podwyżka i podgrzanie mogłoby kosztować 200 złotych. Nie widzę rozwiązania tej sytuacji – prezes rozkłada ręce.

Drugi największy odbiorca ciepłej wody, Skierniewicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, nie różnicuje cen i od stycznia wszyscy spółdzielcy płacą za podgrzew po 75 zł 82 gr.

- Jeśli nawet ludzie się burzą to przecież nie na nas, tylko na ciepłownię – mówi Krzysztof Tułacz, prezes SSM.

Skierniewicka energetyka jako przykład podaje wysokie ceny ciepłej wody w... Piotrkowie Trybunalskim. My porównaliśmy je z obowiązującymi cenami w sąsiednich miastach: Rawie Mazowieckiej, Łowiczu, Białej Rawskiej i Żyrardowie.

- Koszt podgrzewu wody wynosi u nas 22 złote 50 groszy, ale od lutego będzie wyższy. Nie wiemy o ile, nie mamy jeszcze kalkulacji z ciepłowni. Spodziewamy się podwyżki stu procentowej, ale od naszych lokatorów będziemy chcieli brać nie więcej niż 30-40 złotych – informuje Adam Iwaskiewicz, prezes Rawsko-Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W Łowiczu, gdzie Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zarządza 124 budynkami, średnia cena podgrzania metra sześciennego wody w ostatnim półroczu wynosiła 51 zł 01 gr. Cena najniższa to 33,49, najwyższa 87,91.

W Białej Rawskiej ciepłownię komunalną dzierżawi prywatna spółka, kotły opalane są pelletem.

- Opłaty są zróżnicowane i zależą od bloku. W niektórych budynkach część instalacji rozdzielona jest na piony kuchenne i piony do sanitariatów, tam straty na ciepłe są bardzo duże – wyjaśnia Zbigniew Karpiński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Białej Rawskiej.

Średnia cena podgrzewu wody wynosi tam 61 złotych. W drugim półroczu białanie płacili od 34,08zł za metr sześcienny do 69,39 zł, z kolei od stycznia zaliczki pobierane są w wysokości od 40,22 zł do 81,87 zł.

I wreszcie coś, o czym skierniewiczanie mogą tylko pomarzyć. Mieszkanka jednego z bloków przy ulicy Skrowaczewskiego w Żyrardowie przysłała nam swoje najnowsze (18.01) rozliczenie z Żyrardowską Spółdzielnią Mieszkaniową. Wynika z niego, że za podgrzanie metra wody płaci 23 złote.

- To nowa cena, w grudniu płaciliśmy 18 złotych – podkreśla.

- **Więcej na ten temat czytaj w papierowym wydaniu GŁOSU (2.02).**
- **Wydanie elektroniczne kupisz [TUTAJ](#).**

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/41625-horrendalny-koszt-podgrzania-wody>